



Służebniczki Starowiejskie

# LISTY Z KLASZTORU



miłość

„Przeto wszelką miłość do Boga odnosić i w miłości Bożej poświęcać się mają”

prostota

„Prostota jest owym klejnotem czystej wody, ową szczerością dziecięcą otwartą i przejrzystą, tym czym jest, a nie tym, czym nie jest”





Przez Maryję -  
- do Jezusa!

Witaj!

Dziękuję bardzo za Twój list, w którym dzielisz się ze mną swoimi rozterkami i pragnieniami. Dziękuję również za masę pytań odnośnie mojego życia w zakonie.





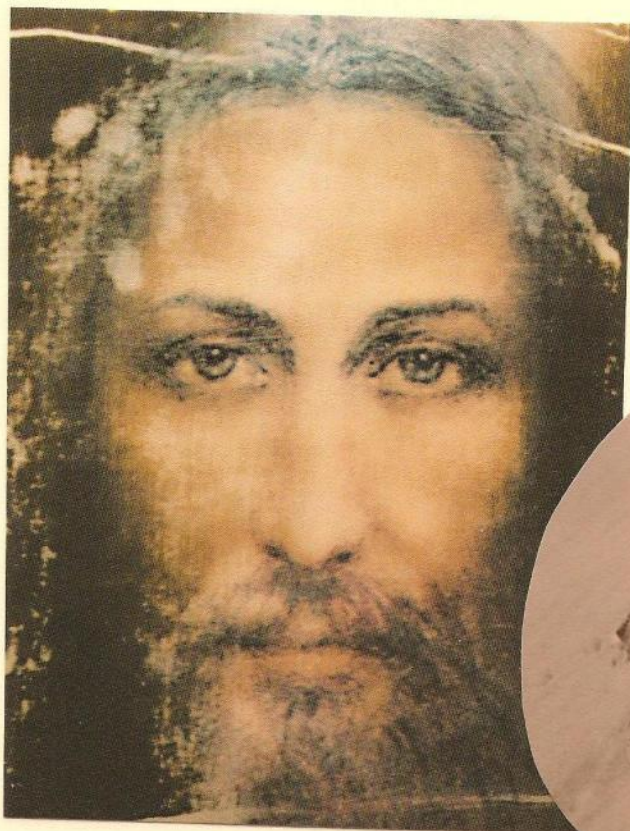
Pytasz mnie o moje odkrywanie powołania?

Otóż była to tęsknota za Bogiem, aby On był zawsze bliski mnie, bym mogła odwiedzić Go w każdej chwili, by dzielił ze mną dach nad głową.

I Bóg w swej dobroci spełnił me pragnienie.  
Zaprosił mnie do swego domu -

- Klasztoru Sióstr Służebniczek NMP NP.

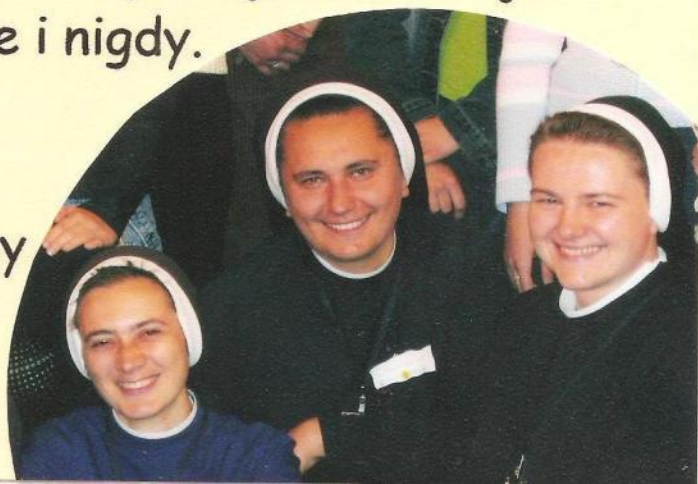




Radość,  
która wypełnia me serce  
jest nie do opisania.

Radość wynikająca z przezwyciężenia lęków,  
obaw, strachu, które wiążą się z wyborem  
tej drogi. Doświadczam ogromnej Miłości  
Boga przez oddanie Mu swojego życia... tak  
na serio!...i na maxa! Tutaj czuję się tak jak  
nie czułam się nigdzie i nigdy.

Mój prawdziwy dom  
i mój Pan -  
to najbezpieczniejszy  
azyl!





# nadzieja

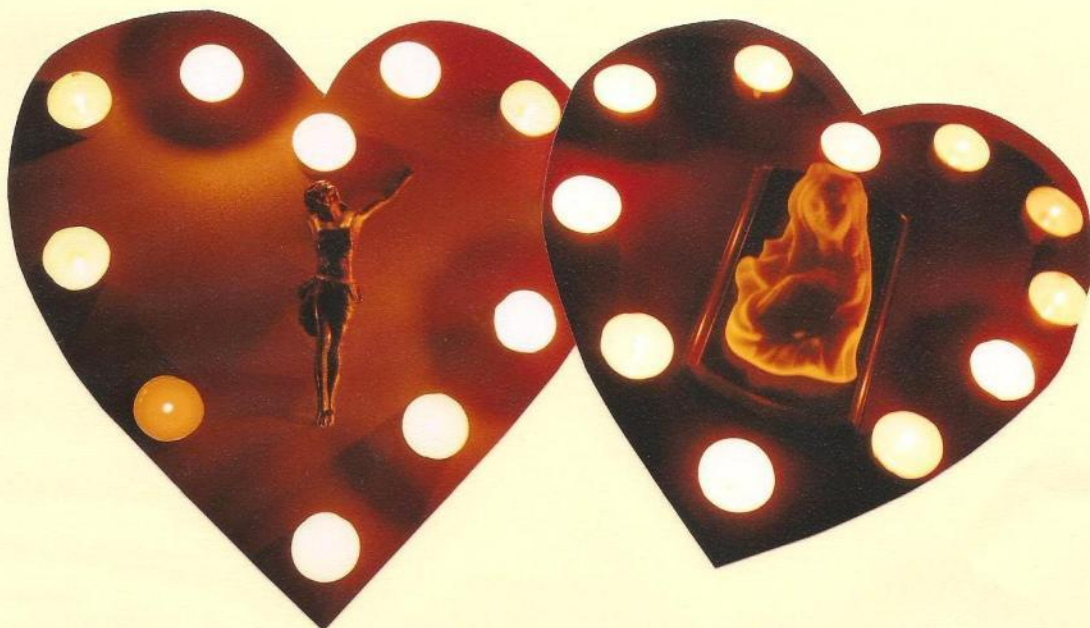
„Ufność w nieprzebranym miłosierdziu Bożym to cała nasza nadzieja”



Jak konkretnie wygląda teraz moje życie? Otóż pierwszym etapem formacji zakonnej jest **ASPIRAT**, który trwa rok. Jest to czas kandydatury, pierwszy stopień wejścia w życie zakonne. Gromadzimy się kilkunastoosobową grupą dziewczyn w Prałkowcach koło Przemyśla pod opieką s. Socjuszki (to nie jakieś dziwne imię, ale określenie naszej siostry wychowawczyni).

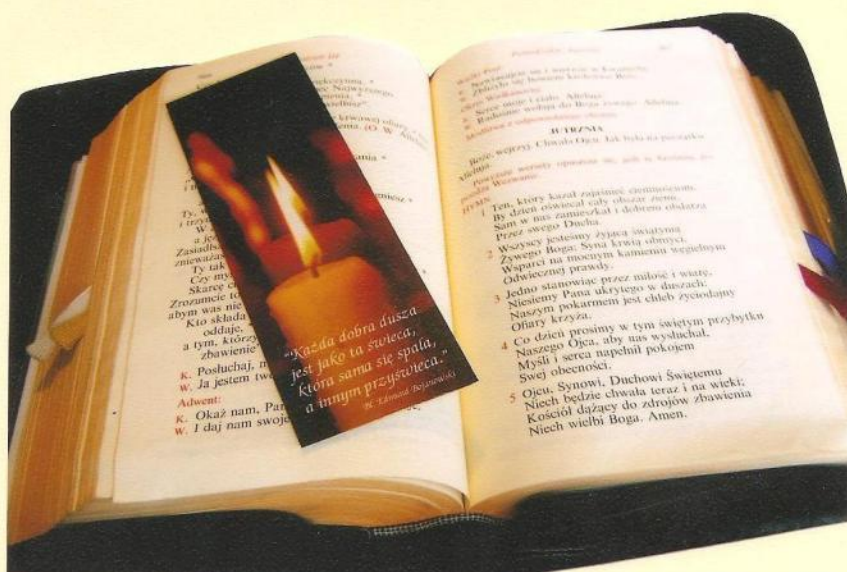
Co robimy?  
Zaczynamy naszą  
„podróż zakonną”...





Każdego ranka o godz. 5:30 do naszych uszu dobiega głos siostry „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Lekko zaspana odpowiadam „Na wieki wieków amen.” Chce mi się spać, bo wielki za mnie śpioch, ale otrzeźwia mnie świadomość, że za chwilę do mojego serca przyjmę Jezusa. Miłość zwycięża senność. I ta wielka radość, że będę mieć czas tylko dla Niego - bez pośpiechu, bo szkoła, praca...

„Panie otwórz  
wargi moje...”





Co dalej? Dalej nasz dzień wypełnia praca. Tak, siostry również pracują, nie tylko się modlą,



Pomagamy siostronom w pracach domowych, a również uczymy się gotować, szyć, prać jednym słowem tego wszystkiego co każda kobieta powinna potrafić. Nasza nauka to również wykłady z kultury, katechizmu, Biblii, śpiewu.



Mamy też nieco czasu na relaks - nie, nie żadna telewizja, ani też basen. Chodzimy na spacer, do lasu, na koncerty. Dużo też czasu spędzamy wspólnie na zabawach, rozmowach i śpiewach. Wyobraź sobie, że z każdego drobiazgu cieszę się jak dziecko.



W ogóle śmiech nie schodzi z naszych ust. Ale nie jest to już taki pusty śmiech jak, np. na imprezach, ale pełen wewnętrznej radości i pokoju. No... i jeszcze jemy, bo chyba o tym zapomniałam... A spać chodzimy wcześniej, bo o 21:30 - wtedy kładę się do łóżka ze słowami: „Dzięki Ci Boże, że stworzyłeś tożę...”

Zamykam oczy...  
i już zaraz trzeba  
je otwierać,  
bo jest 5:30.  
Tak płynie kolejny dzień...





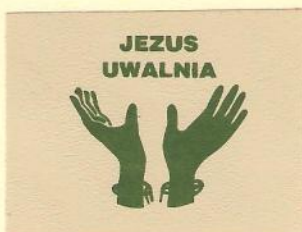


Pytasz jak pozbyłam się całego mojego „modnego bagażu”? Otóż nie było tak trudno... Mieszkam z czterema siostrami w pokoju, więc jest mało miejsca w szafie. Zostawiłam w domu kolorowe bluzeczki, sweterki, teraz chodzę w ciemnych ubraniach.

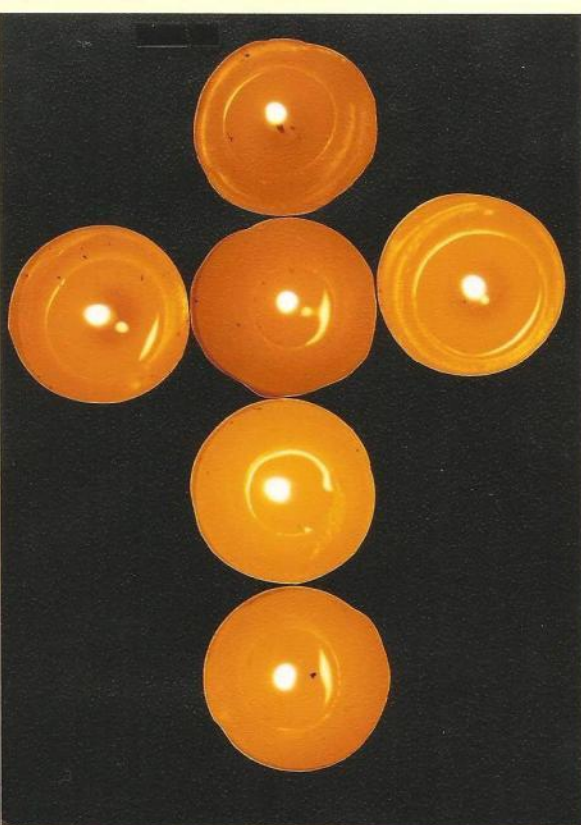
I uwierzysz w to? - chodzę codziennie w spódnicy. Okazało się, że jakoś się da... Jedyne moje spodnie, to spodnie od piżamy... A w zimie noszę czapkę na głowie, wiesz jak zawsze dbałam o fryzurę... Zawsze używałam masę kosmetyków, teraz mam mydło i krem do twarzy, a mimo tego moja skóra jakoś się trzyma, i to okazuje się, że całkiem nieźle. Teraz dopiero uświadomiłam sobie, że były to rzeczy zbędne, zupełnie do szczęścia nie potrzebne, bo moim prawdziwym SZCZĘŚCIEM jest sam Jezus!!! ☺ I wiesz co? Życie bez komórki także jest możliwe. Uwierzysz w to?

No, nie wiem...

Tego wyzwolenia  
chyba samemu  
trzeba doświadczyć...



Pytasz co było dla mnie  
największą trudnością?  
Chyba tęsknota za  
najbliższymi.  
Nigdy na tak długo  
nie odłączałam się od rodziny.



Na szczęście mamy tak zaplanowany dzień, że nie ma  
zbędnego czasu, w którym można by się poddawać takim  
myślom; a gdy one czasami przyjdą, to idę do kaplicy,  
ofiarowuję je Panu Jezusowi i proszę Go o pomoc, aby  
On ukoił mój ból. I tak się dzieje... To taki mój maleńki  
„krzyżyk”, który mogę ofiarować  
mojemu Jezusowi.





Następnym etapem formacji jest **POSTULAT**, który trwa 10 miesięcy. Przenosimy się do Starej Wsi koło Brzozowa do naszego Domu Generalnego - najważniejszego dla każdej Służebniczki. Tutaj w kaplicy spogląda na nas piękna figura Niepokalanej. Każdego dnia Maryja - nasza najukochańsza Matka prowadzi mnie do Swego Syna - Jezusa i uczy jak Go kochać i jak z Nim rozmawiać.

Nasze Zgromadzenie jest Maryjne, dlatego jak dzieci uciekamy się pod Jej opiekę i oddajemy Jej cześć poprzez śpiewanie Godzinek, odmawianie różańca i inne nabożeństwa.

Nosimy też strój w Jej kolorze: niebieskim lub granatowym. W postulacie dostajemy granatową sukienkę z białym kołnierzykiem. Możemy przy niej nosić różaniec.



# Maryja

„Bez Maryi trudno byłoby żyć na świecie”

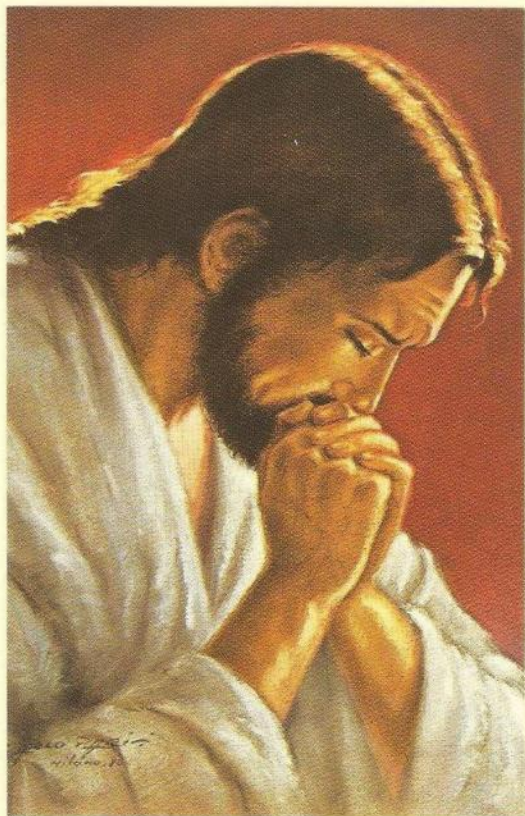


Jeśli chodzi o zajęcia, to nadal uczymy się - podstaw teologii, Biblii, Liturgiki, poznajemy historię naszego Zgromadzenia.



W pracy pomagamy siostrze w ochronkach - naszych przedszkolach, w kuchni (jeszcze nic sobie nie obciąłam, ani nie przysmażyłam), w pralni, w ogrodzie (obecnie zamiast za kierownicą mogła byś mnie zobaczyć prowadzącą taczki), w porządkach domowych.





Bardziej włączamy się w modlitwy wszystkich sióstr. Odprawiamy już poranne rozmyślanie.



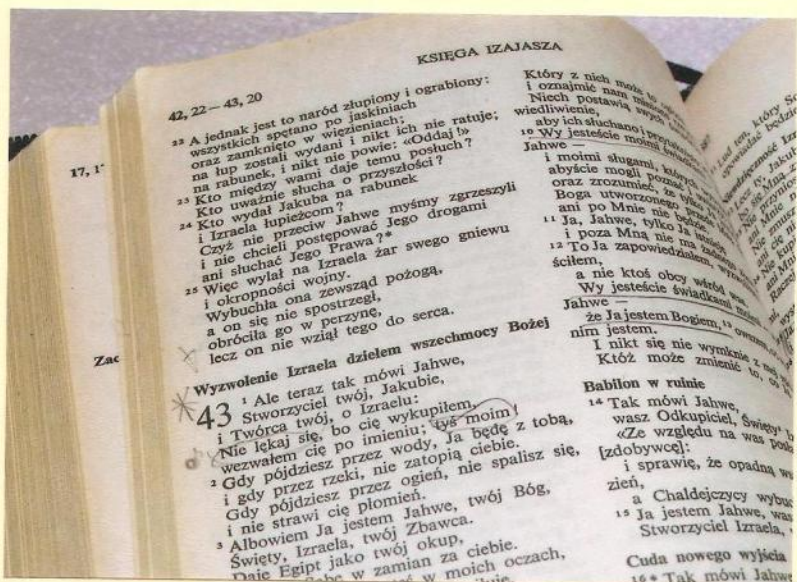
Jest to wspaniały czas, gdzie przez pół godziny w zupełnej ciszy jestem sam na sam z Jezusem - taka randka tylko we dwoje... Rozważając teksty z Ewangelii rozmawiam z moim Panem, słucham Go: co chce powiedzieć mi o Sobie, o mnie, o świecie.



Jak przystało na zakochaną  
 (w Jezusie oczywiście)  
 na wszystko chcę  
 patrzeć Jego oczami.  
 Choć czasem o rannej  
 porze oko się przymyka,  
 jednak walczę o ten czas  
 z moim Jezusem.



Podam Ci kilka fragmentów, do których warto sięgnąć, aby zobaczyć jak Bóg powoływał różne osoby:



1Sm 3,1-24;  
 1Sm 16,1-13;  
 Iz 43,1-7;  
 Jr 1,1-10;  
 Łk 1,26-38;  
 Łk 5,1-11;  
 Łk 5,27-32;  
 Dz 9,1-19



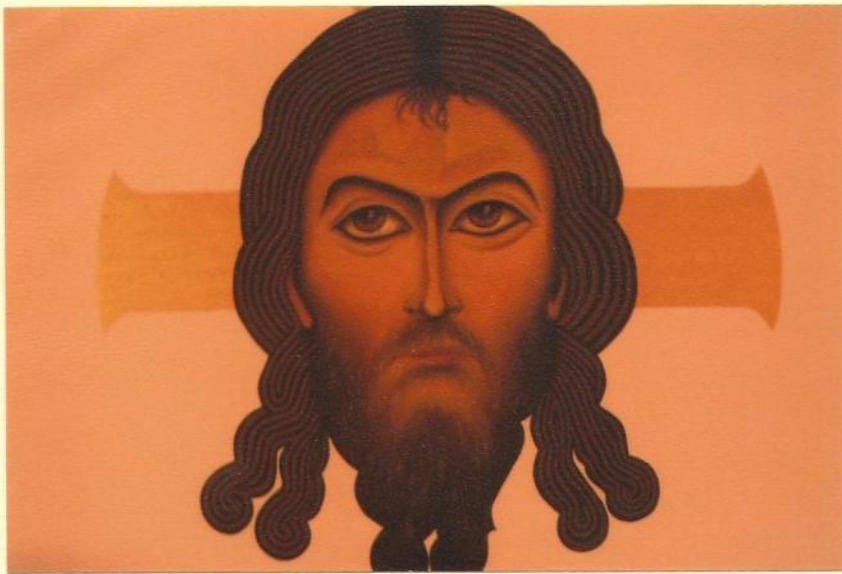
Po ukończeniu  
postulatu zaczynamy  
**NOWICJAT**

trwający dwa lata.  
Otrzymujemy biały  
welon i sukienkę  
zakonną. Pierwszy  
rok spędzamy nadal  
w Starej Wsi, ale  
już pod opieką  
innej siostry -

- s. Mistrzynie,

która uczy nas jak przygotować się do złożenia  
pierwszych ślubów. Poznajemy Konstytucje naszego  
Zgromadzenia, nadal zgłębiamy nauki teologiczne.  
Więcej czasu poświęcamy na modlitwę. Już od  
postulatu jesteśmy w domu, którym ciągle jest  
wystawiony Najświętszy sakrament. Często  
przebywamy przed Nim.





Wiesz jest tak, że gdy jestem blisko Pana, to dostrzegam w sobie wiele wad i niedoskonałości, których wcześniej nie dostrzegałam... Tak więc ciągle zmagam się z nimi, by bardziej podobać się mojemu Oblubieńcowi - Jezusowi. To nie jest lekka praca, ale kto mówi, że będzie lekko... Taka praca pociąga - przez subtelność Boga. To, że On mi ufa, pozostawia mnie wolną w wyborach...





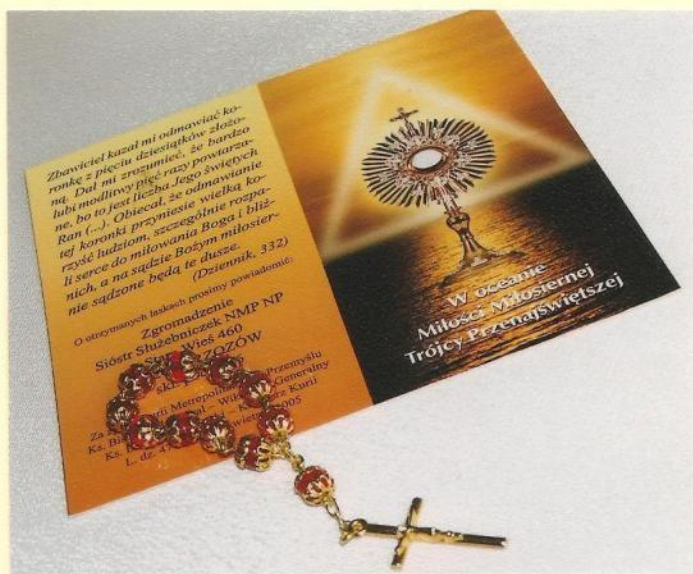


Chyba  
najcięższa  
praca, to  
praca nad  
samą sobą.

Można gotować obiad dla kilkudziesięciu sióstr robić pranie z całego tygodnia, czy odwalać śnieg, ale nic tak nie kosztuje jak zmaganie się ze sobą. Odkrywanie swoich słabości, pychy, wygodnictwa, egoizmu boli, a walka kosztuje. W „szkole miłości bliźniego” ponoszę porażkę za porażką, ale wpatrzona w mojego Nauczyciela - Chrystusa zapieram się siebie i uczę się akceptować, szanować i kochać każdą siostrę. Bo wszystkie są darem od Niego. I wszystkie bez wyjątku jesteśmy Jego najukochańszymi dziećmi. ☺



Pan Jezus z dnia na dzień udziela mi obficie swoich łask, uczy pokory, posłuszeństwa i cierpliwości, abym mogła stawać się dobrą Jego Służebniczką.



Podam Ci treść Koronki miłości, którą często się modłę, by wypraszać sobie tą miłość, miłość do Boga i ludzi. Ta modlitwę polecił Pan Jezus jednej z naszych świątobliwych sióstr s. Robercie Babiak.

Odmawia się ją na różańcu.

- *Ojcze nasz...*
- *Zdrowaś Mario...*
- *Chwała Ojcu...*

*(na dużych paciorkach)*

*O mój Jezu, z Tobą, w Tobie i przez Ciebie niech miłuje Przenajświętsza i nierozdzielna Trójcę Teraz zawsze i przez wszystkie wieki wieków. Amen.*

*(na małych paciorkach)*

*O mój Jezu - kocham Cię.*

*(na koniec)*

*O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta Matko Syna Bożego i Matko całej ludzkości, wyjednaj mi te łaskę, abym doskonale wypełniała przykazanie miłości Boga i bliźniego. /3 razy/*





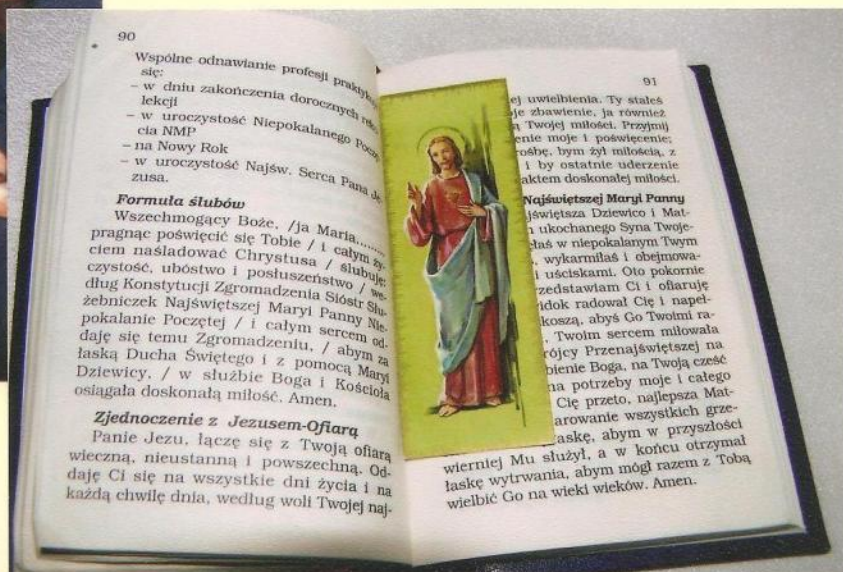
A wracając do naszej formacji, to w drugim rok nowicjatu przez pół roku jesteśmy na placówce wypełniając jakąś samodzielną pracę lub pomagając siostronom, tak jak to będzie już później.



# czystość

„Czystość co do duszy i co do ciała ma być najpiękniejszą ozdobą Służebniczek Boga - Rodzicy”

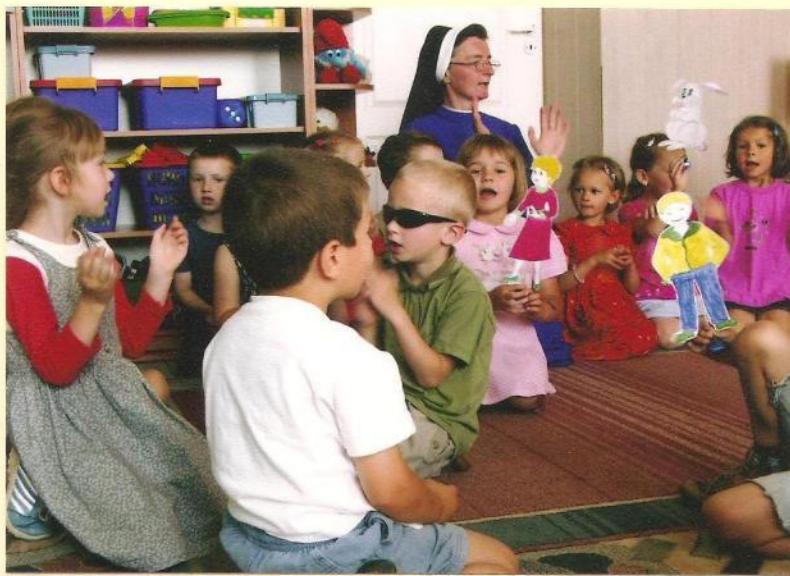
I nadchodzi oczekiwany od dawna dzień 15 sierpnia, kiedy złożę Panu Jezusowi - mojemu Oblubieńcowi moje pierwsze śluby: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa; jednym słowem miłości! 😊 W czasie tych ślubów dostajemy habit, czarny welon, krzyżyk i różaniec, który nosimy przy boku.





Pierwsze śluby składamy na rok. Potem jeszcze raz na rok i na trzy lata. To jest czas, tzw. **JUNIORATU**. W tym czasie jesteśmy na placówkach i podejmujemy już konkretne prace. Ja trafiłam do ochronki, wiesz jak zawsze chciałam pracować z małymi dziećmi.





Na początku  
byłam zachwycona  
słodkimi  
maluszkami, ale po  
niedługim czasie  
doświadczyłam  
pewnych trudności  
- gdy 30 dzieci na  
raz coś ode mnie  
chce i to jedno

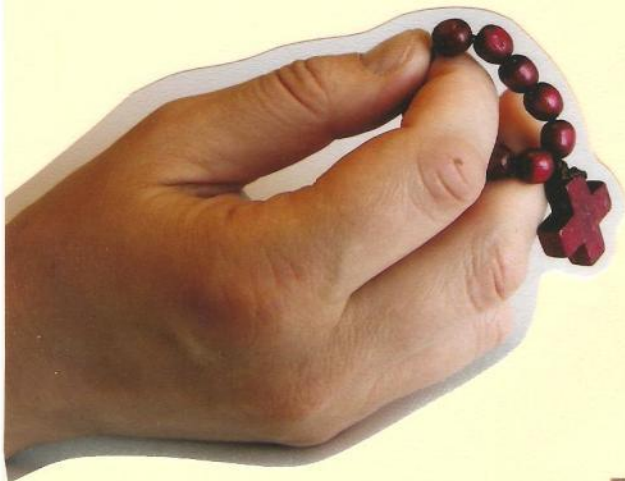
przekrzykuje drugie. Nadal twierdzę, że są wspaniałe, pomimo, że któreś Cię obsika, a inne ugryzie... Powoli uczę się z nimi pracować, a przede wszystkim je kochać. Czuję się jak młoda mama, tylko, że tak nagle w moim życiu pojawiło się aż tyle dzieci. Prawdę mówił Pan Jezus, gdy obiecywał, że gdy zostawimy to co mamy, swoje plany i pragnienia otrzymamy stokroć więcej!

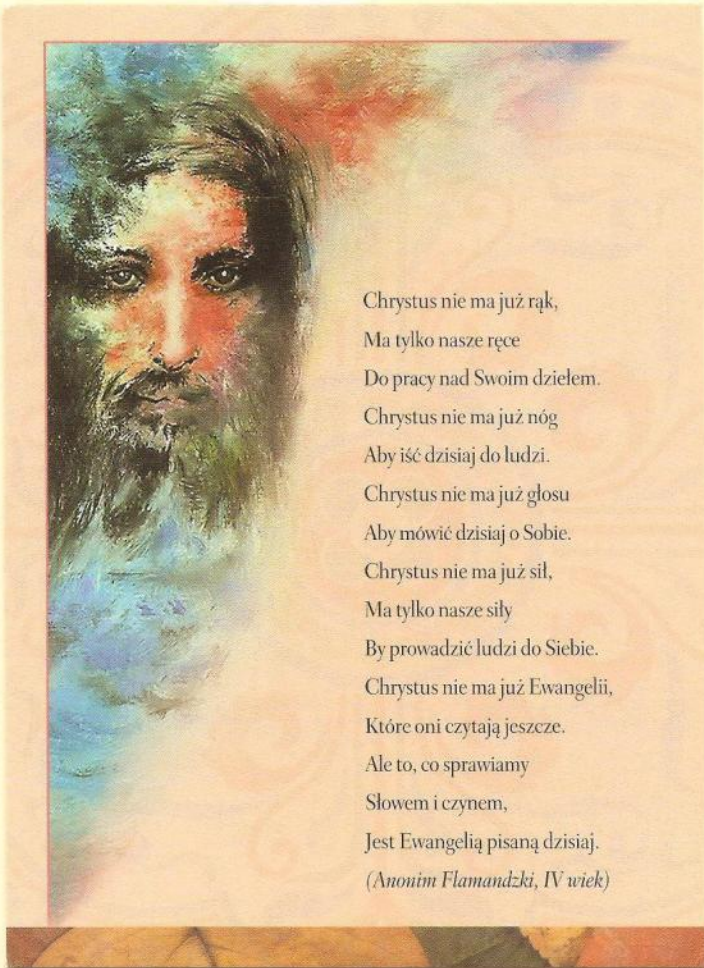




W naszych ochronkach, tak jak życzył sobie tego nasz założyciel bł. Edmund Bojanowski wychowujemy dzieci w duchu religijnym i patriotyczny.

Dzieci najlepiej uczą się przez przykład. Bacznie obserwują swoją siostrę i naśladują.



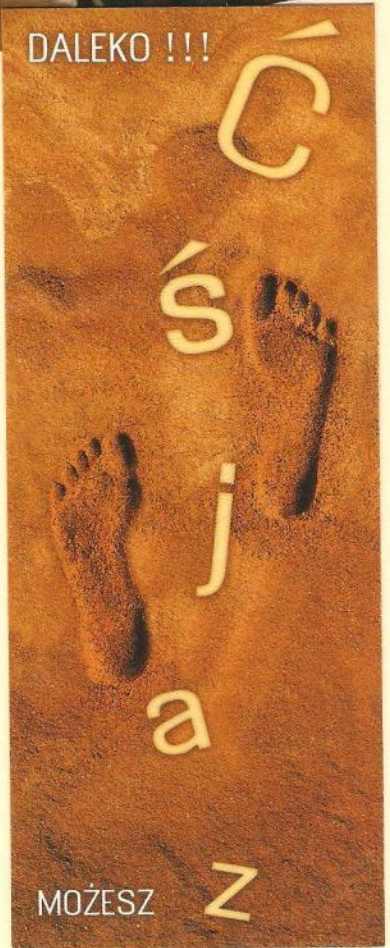
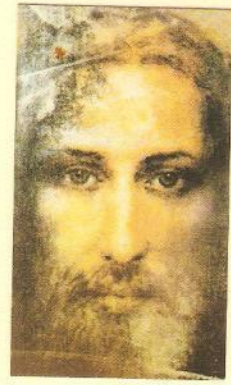


Chrystus nie ma już rąk,  
Ma tylko nasze ręce  
Do pracy nad Swoim dziełem.  
Chrystus nie ma już nóg  
Aby iść dzisiaj do ludzi.  
Chrystus nie ma już głosu  
Aby mówić dzisiaj o Sobie.  
Chrystus nie ma już sił,  
Ma tylko nasze siły  
By prowadzić ludzi do Siebie.  
Chrystus nie ma już Ewangelii,  
Które oni czytają jeszcze.  
Ale to, co sprawiamy  
Słowem i czynem,  
Jest Ewangelią pisaną dzisiaj.  
*(Anonim Flamandzki, IV wiek)*

Inne siostry  
pracuje w szkołach  
katechizując dzieci  
i młodzież  
(wypożyczają  
Jezusowi swe  
usta, aby przez  
nie nauczał),







DALEKO !!!

MOŻESZ

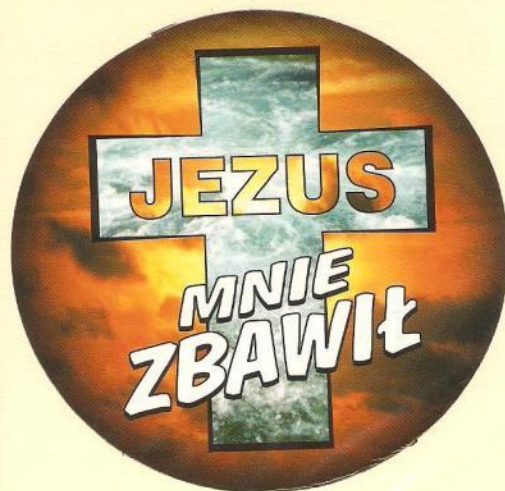


Siostry prowadzą  
grupy apostołskie  
przy parafiach:  
Dziewczęcą Służbę Maryjną,  
oazy, schole,  
Krucjaty Eucharystyczne,  
grupy misyjne, itp.





Zajmują się dziećmi małymi i dużymi...,  
aby wszystkim dopomóc w drodze do świętości.





Nasze siostry pracują również w szpitalach, Domach Opieki jako pielęgniarki. Oddają Jezusowi swoje ręce, aby nimi przynosił ulgę chorym.

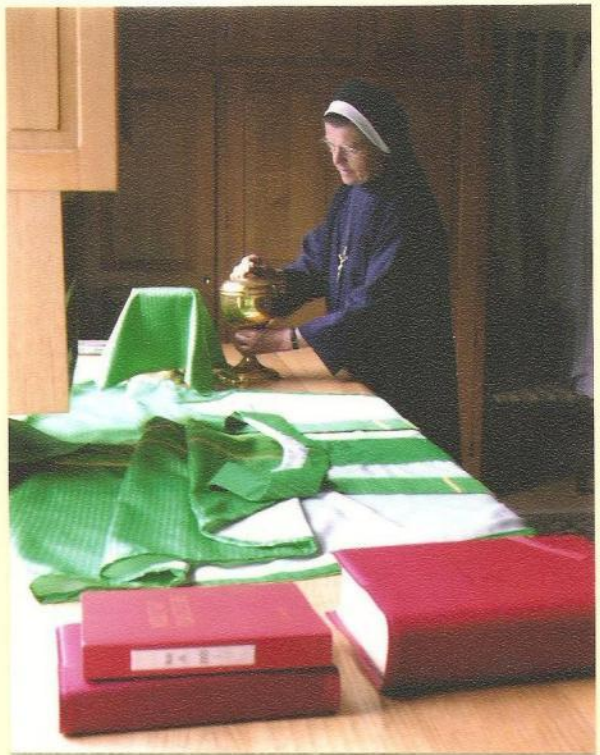




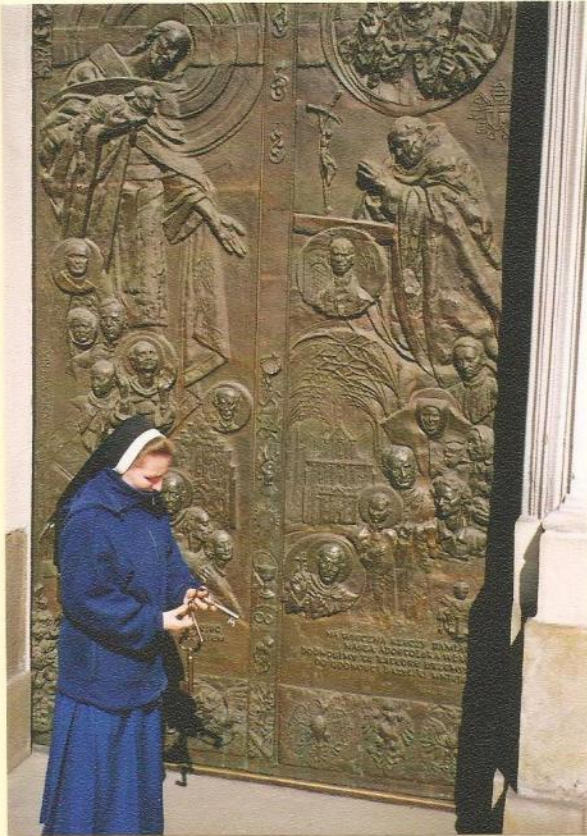
Opiekują się również  
niepełnosprawnymi,  
by w każdym sercu  
zapalać płomień  
Bożej Miłości.



Częstym zajęciem,  
które podejmują siostry  
jest praca w kościele.



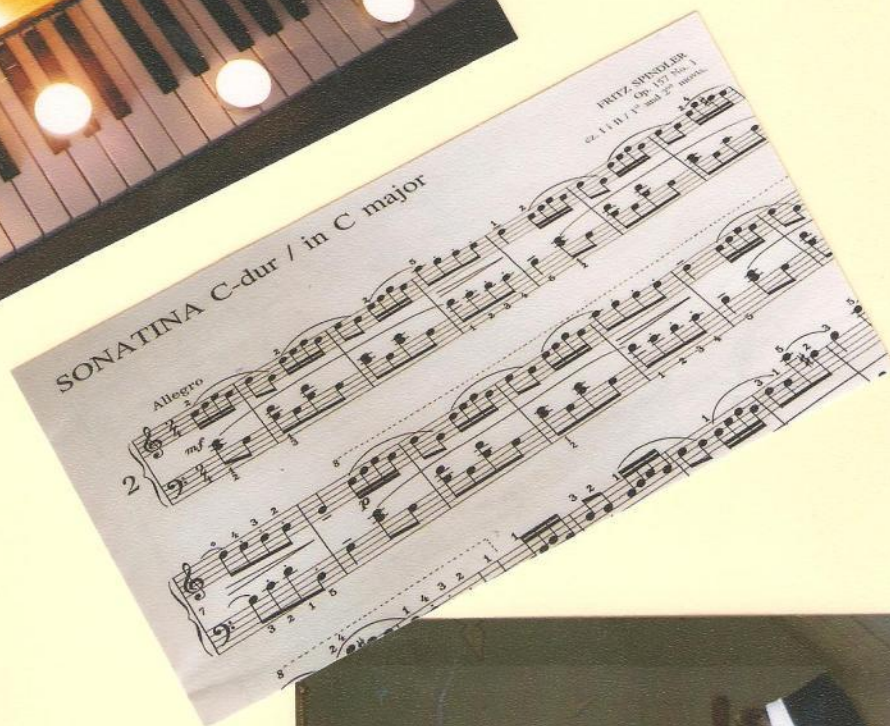
Siostry zakrystianki  
dbają o piękno świątyń,  
układają kwiaty,  
przygotowują  
dekoracje.



O oddając swoje  
talenty, aby  
pomnażała się  
chwała Boża.



W kościele  
pracują również  
organistki.



Swoim śpiewem chwala  
Boga i pomagają  
ludziom w modlitwie.





Jesteśmy w kuchni,  
w kancelarii, za  
kierownicą



Użyczymy Jezusowi swych  
zdolności, by w ten sposób  
służyć Jemu i bliźnim.







A wszystkie oddajemy Mu swoje serca, aby przez  
nie mógł kochać ludzi, których napotyka przez nas na  
drogach ludzkiego życia.

Składamy swe życie Bogu  
jak kwiat,  
jak najpiękniejszą  
różę, która ma wartość  
tylko wtedy,  
gdy jest z miłością  
ofiarowywana...



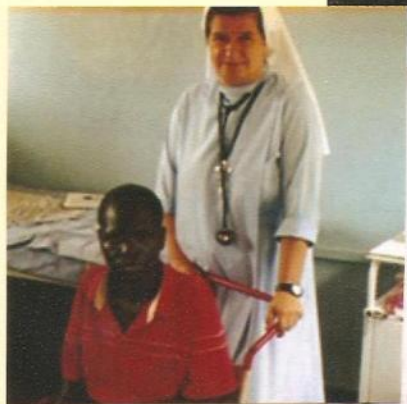


Nasze siostry wyjeżdżają  
również na misje...

Zambia

Republika Południowej Afryki

... aby i w tych dalekich  
krajach głosić Dobrą Nowinę o  
Bożej Miłości ludziom, którzy  
czasem w ogóle o Bogu nie  
słyszeli.





Rosja,  
Syberia,  
Ukraina,  
Mołdawia



wiara

„Religia będąc czystą prawdą musi objawiać się na zewnątrz: w życiu, w uczynkach, w prostocie, w równości”

USA,  
Niemcy,  
Austria



# I ♥ JESUS

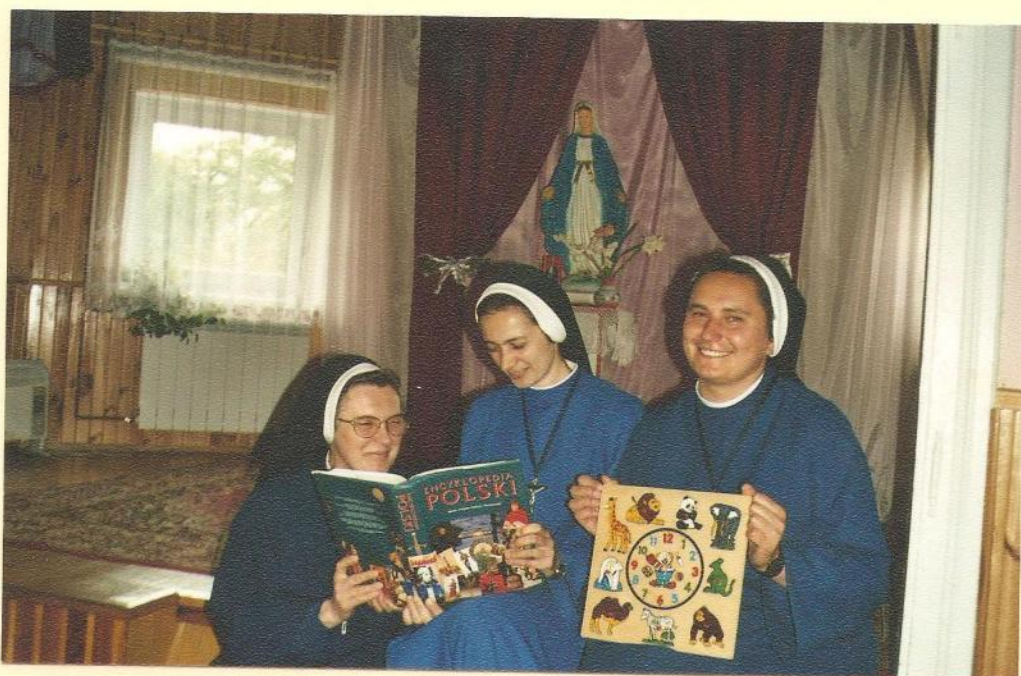


Na początku swojego życia zakonnego usłyszałam takie stwierdzenie i teraz chcę się z tobą nim podzielić: „Nie ważne co się robi. Ważne, aby wiedzieć dla Kogo to robimy i swoje zadania wykonywać z miłością!” I to wydaje mi się najważniejsze, bo prowadzi do samego Jezusa, do Jego serca!!!





W czasie junioratu podejmujemy również studia, aby przygotować się do prac, które mamy pełnić. Siostry studiują przede wszystkim pedagogikę, teologię, pielęgniarstwo. Zdarzają się również inne, dość nietypowe kierunki jak, medycyna, anglistyka, ekonomia, konserwacja zabytków... Okazuje się, że w zakonie wszystko może być potrzebne.





Gdy zakończy się okres ślubów czasowych - juniorat składamy Bogu śluby wieczyste. Są one uwieńczeniem naszego przygotowania do służenia Mu, a zarazem początkiem, bo przez całe życie mamy się starać o świętość.





Nasz Założyciel  
bt. Edmund Bojanowski  
wyraził pragnienie, aby  
Służebniczki żyły w miłości  
i prostocie służąc Bogu i  
ludziom szczególnie tym  
najbardziej potrzebującym  
pomocy duchowej i  
materialnej. Skierował  
nasze życie ku dzieciom,  
ubogim i chorym; tym,  
którymi dzisiejszy świat  
gardzi i zapomina o nich.



## służba

„Pracuj ręką służąc ubogim i chorym, jakbyś samemu Jezusowi służyła”

Polecał, aby „Każda dobra dusz była jako ta świeca,  
która sama się spala, a innym przyświeca.”





To chyba tyle jeśli chodzi o życie w naszym Zgromadzeniu, jeśli byś chciała się czegoś więcej dowiedzieć napisz do mnie.



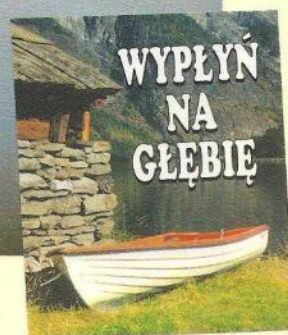
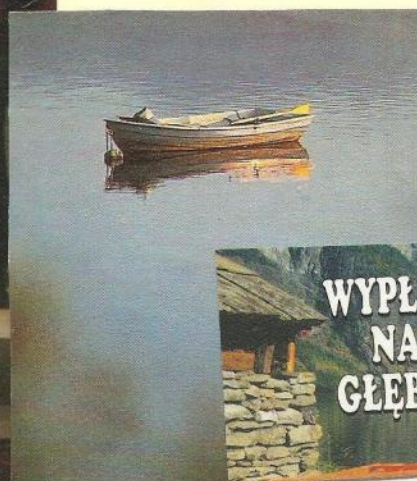
Zapraszam Cię również na skupienia dla dziewcząt o różnej tematyce. Sama na nie kiedyś jeździłam i wiem jak dużo mi dały. To czas tak bliskiego spotkania z Bogiem, a również doświadczenie radości wspólnoty z innymi dziewczynami i siostrami. Jeśli będziesz chciała wziąć udział w takim skupieniu również napisz, a wtedy przyślę Ci zaproszenie. Nie martw się o fundusze, siostry bezpłatnie goszczą dziewczyny w swoim domu...



Być może chciałaś w moim liście znaleźć odpowiedzi na nurtujące Cię pytania. Pytaj JEZUSA co masz robić, ON Ci pomoże. Wsłuchaj się w Jego Serduszko i pamiętaj o Jego miłości. Bóg objawia Swoją wolę przez pragnienia. A więc czego pragniesz? Już wiesz? Jeśli tak, to życzę Ci odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi do realizacji tego pragnienia „Nie bój się wypłynąć na głębiej.”

Pamiętająca w modlitwie -

- s. Maria



Podaję adresy, na które możesz pisać:  
Zgromadzenie Sióstr Służebniczek  
Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej  
Stara Wieś 460  
36 - 200 Brzozów  
skr. poczt. 66  
woj. podkarpackie  
tel.: /0-13/434 -14 - 76 lub 434 - 12 - 16  
[www.sluzebniczkinmp.pl](http://www.sluzebniczkinmp.pl)  
[general.house@interia.pl](mailto:general.house@interia.pl)

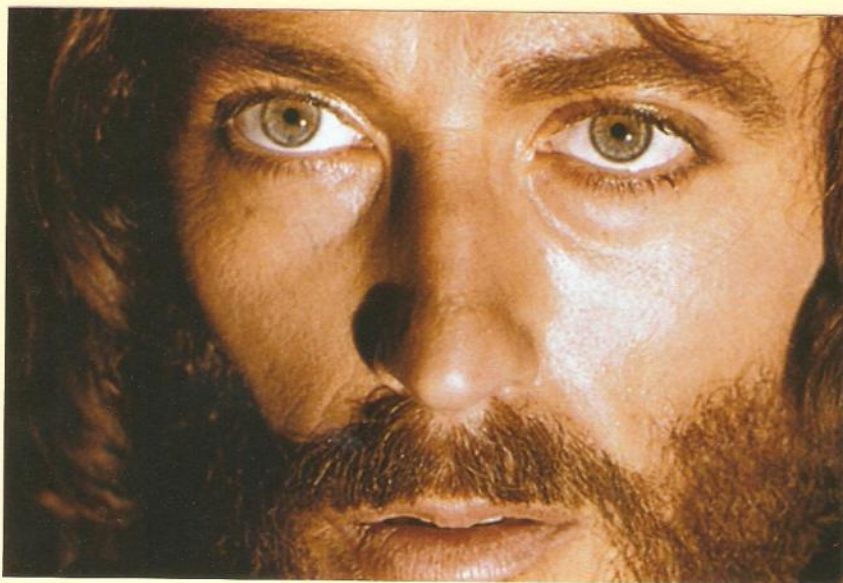


ul. Kapitulna 5  
37 - 500 Przemyśl  
tel. /0-16/ 678 21 60  
[ss\\_przemysl@pro.onet.pl](mailto:ss_przemysl@pro.onet.pl)

ul. Kordylewskiego 12  
31 - 542 Kraków  
tel.: /0-12/ 412 44 57  
[sluzebniczki@diecezja.krakow.pl](mailto:sluzebniczki@diecezja.krakow.pl)

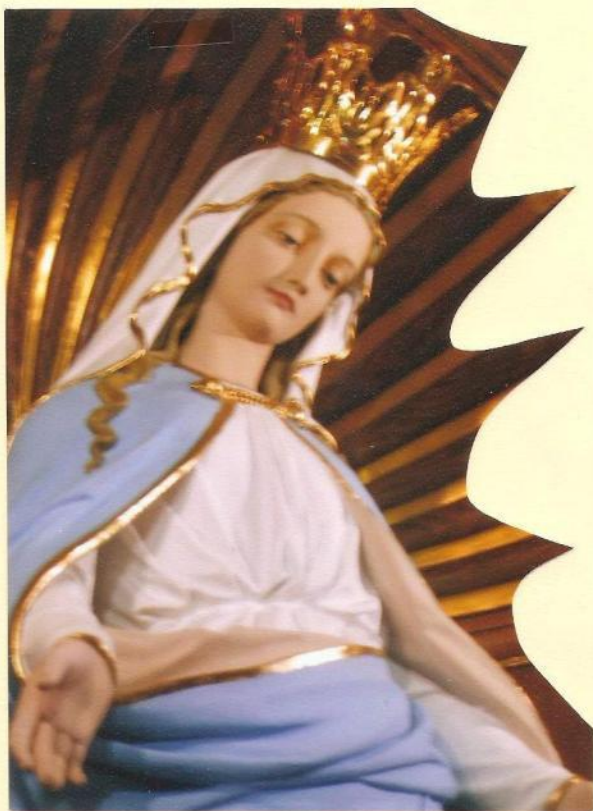
ul. Mościckiego 18  
33 - 100 Tarnów  
tel.: /0-14/ 621 29 45  
[sekret@mail.in.tarnow.pl](mailto:sekret@mail.in.tarnow.pl)

ul. Biegańskiego 10  
91 - 473 Łódź  
tel.: /0-42/ 640 60 43  
[prowlodz@archidiecezja.lodz.pl](mailto:prowlodz@archidiecezja.lodz.pl)



*Boże, czy to Ty mnie wzywasz?  
Czy to twój głos?  
By pozostawić swoje dotychczasowe życie  
i rzucić się w głębie Twojej miłości?  
To właśnie miłości pragnę najbardziej, ale nie takiej  
zwykłej, ludzkiej...*

*Pociągnij mnie swoją miłością.  
Chcę należeć tylko do Ciebie...*



## Maryjo Matko Niepokalana

Zaopiekuj się moją miłością do Boga,  
aby ciągle rosła.

Zaopiekuj się Maryjo moją modlitwą,  
bym nigdy jej nie lekceważyła,  
ale ją pogłębiała.

Zaopiekuj się Maryjo, Matko moja,  
moją postawą dobroci i życzliwości,  
by ciągle wzrastała.

Zaopiekuj się moją czystością serca,  
abym jej z radością strzegła.

Maryjo, Niepokalana Matko moja,  
zaopiekuj się moją miłością bliźniego,  
bym nią promieniowała.